

Paweł Cioch

Istota roszczeń odszkodowawczych przysługujących z tytułu niesłusznego skazania

I. Charakter prawny roszczeń odszkodowawczych

W okresie II RP przeważająca część doktryny opowiadała się za stanowiskiem, że roszczenia odszkodowawcze z tytułu niesłusznego skazania (i bezzasadnego tymczasowego aresztowania) mają charakter publicznoprawny. Poglądy te były najczęściej uzasadniane umiejscowieniem przepisów regulujących to odszkodowanie w kodeksie postępowania karnego z 1928 r. (art. 510 i nast.); nie mogło przecież budzić wątpliwości twierdzenie, że przepisy procedury karnej, podobnie jak prawa karnego materialnego, są częścią prawa publicznego. Do zwolenników tej koncepcji zaliczyć należy m.in. S. Glasera¹, K. Angermana, J. Nowotnego, J. Przeworskiego² i E. Krzymuskiego³, który był ponadto zwolennikiem teorii omyłek sądowych. Uważał, że odpowiedzialność państwa nie może być w żaden sposób uzasadniana przepisami prawa cywilnego. Jego zdaniem, państwo, spełniając wobec obywateli funkcje zwierzchnicze, powinno wynagrodzić szkody niesłusznie skazanemu, jeżeli stał się on

¹ S. G l a s e r, *Polskie prawo karne w zarysie*, Kraków 1933, s. 3; t e n ż e, *Polski proces karny w zarysie*, Kraków 1934, s. 9.

² K. A n g e r m a n, J. N o w o t n y, J. P r z e w o r s k i, *Komentarz do kodeksu postępowania karnego*, Warszawa 1930, s. 480.

³ E. K r z y m u s k i, *Wykład procesu karnego*, Kraków 1929, s. 279.

„ofiara całkiem niezawinionego błędu ze strony sądu”. Zgłosił postulat, żeby roszczenia odszkodowawcze tego rodzaju były dochodzone w specjalnym trybie i na mocy odrębnej ustawy, z uwagi na „publiczno-prawną naturę obowiązku państwa wobec obywateli”.

Odmianą koncepcję przedstawiali L. Peiper⁴ i A. Mogilnicki⁵. Akcentowali cywilnoprawny charakter omawianego roszczenia, jednakże ich poglądy nie znalazły szerszego poparcia. Również po wojnie poglądy na temat publicznoprawnego charakteru roszczeń odszkodowawczych były w piśmiennictwie dominujące. Wyrażali je m.in. S. Śliwiński, H. Rajzman i Z. Łukaszewicz⁶.

Od momentu wejścia w życie ustawy z dnia 15 listopada 1956 r. o odpowiedzialności za szkody wyrządzone przez funkcjonariuszy państwowych (i później kodeksu cywilnego z dnia 23 kwietnia 1964 r.) charakter cywilnoprawny roszczeń odszkodowawczych, unormowanych w przepisie art. 510 k.p.k. z 1928 r., nie mógł już budzić wątpliwości. Zdaniem wybitnego specjalisty, zajmującego się m.in. tym zagadnieniem, A. Bulsiewicza „koncepcja, według której odszkodowanie za niesłuszne skazanie i bezzasadne aresztowanie ma charakter publiczno-prawny, nie znajduje już żadnego uzasadnienia po wejściu w życie wspomnianej ustawy.”⁷ Pogląd ten został również potwierdzony uchwałą Zgromadzenia Ogólnego SN z dnia 7 czerwca 1958 r. i dotyczył „Wytucznych wymiaru sprawiedliwości i praktyki sądowej w sprawie stosowania art. 510-516 k.p.k.”⁸

Nie ulega zatem wątpliwości, że prawo polskie uznało zasadę odpowiedzialności cywilnej Skarbu Państwa za wszelkie działania wykonywane przez funkcjonariuszy przy powierzonych im czynnościach (art. 417-421 k.c.), tym samym zerwano z przedwojennym podziałem czynności na gospodarcze, za które państwo odpowiadało, i akty władzy, za które państwo odpowiedzialności nie ponosiło. Logiczne jest także, że skoro

⁴ L. Peiper, *Komentarz do kodeksu postępowania karnego*, Kraków 1929, s. 406.

⁵ A. Mogilnicki, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Kraków 1933, s. 948.

⁶ Z. Łukaszewicz, *O właściwą interpretację przepisów dotyczących odszkodowania za niesłuszne skazanie i bezpodstawne pozbawienie wolności*, NP 1957, nr 6, s. 24.

⁷ A. Bulsiewicz, *Charakter prawny roszczeń odszkodowawczych za niesłuszne skazanie i oczywiście bezzasadne tymczasowe aresztowanie*, PIP 1965, z. 12, s. 888.

⁸ OSN 1958, nr 2, poz. 34.

funkcjonariuszami państwowymi są także sędziowie (zgodnie z art. 417 § 2 zd. 2 k.c.), to odpowiedzialność Skarbu Państwa za orzeczenie sądowe niesłusznie skazujące jest „wycinkiem” cywilnoprawnej odpowiedzialności Skarbu Państwa za działania funkcjonariuszy państwowych.

Odpowiedzialność ta jednak kształtuje się w sposób odmienny niż w myśl zasad ogólnych (tj. według art. 417-420 k.c.), ze względu na przepis art. 421 k.c., który stanowi, że „przepisów powyższych o odpowiedzialności Skarbu Państwa albo jednostki samorządu terytorialnego za szkodę wyrządzoną przez funkcjonariusza nie stosuje się, jeżeli odpowiedzialność ta jest regulowana w przepisach szczególnych”.

Przyjmuje się, że nadal aktualne jest pojęcie przepisu szczególnego, wyrażone – jeszcze na gruncie wspomnianej wcześniej ustawy z dnia 15 listopada 1956 r. – w uchwale Izby Cywilnej SN z dnia 14 stycznia 1960 r.⁹ Uchwała ta określa jako przepis szczególny „przepis, który normuje odpowiedzialność państwa za szkodę wyrządzoną przez funkcjonariusza państwowego przy wykonywaniu powierzonej mu czynności i normuje ją inaczej niż ta ustawa” – obecnie art. 417 i nast. k.c.

W świetle art. 421 k.c., do grupy przepisów szczególnych, wyłączających odpowiedzialność Skarbu Państwa na podstawie przepisów kodeksu cywilnego, zaliczyć należy¹⁰:

1) przepis art. 769 k.p.c. (solidarna odpowiedzialność Skarbu Państwa za szkody wyrządzone przez komornika),

2) przepisy art. 552 i nast. k.p.k. (odpowiedzialność Skarbu Państwa za szkody wyrządzone niesłusznym skazaniem i wykonaniem kary, niesłusznym zastosowaniem środka zabezpieczającego, niewątpliwie niesłusznym tymczasowym aresztowaniem lub zatrzymaniem),

3) przepisy art. 192 k.k.w. (odpowiedzialność Skarbu Państwa za szkody w wypadku niemożliwości zwrotu rzeczy objętych przepadkiem, w razie uchylecia orzeczenia o przepadku lub darowania tej kary),

4) przepisy ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu państwa polskiego (Dz.U. Nr 34, poz. 149 ze zm.),

⁹ OSNCP 1961, nr 1, poz. 1.

¹⁰ Na podstawie *Komentarza do kodeksu cywilnego*, pod redakcją K. Pietrzykowskiego, t. I, Warszawa 2002, s. 941.

5) przepisy art. 60 o Naczelnym Sądzie Administracyjnym (Dz.U. Nr 74, poz. 368) w zw. z art. 160 k.p.a.

W ten sposób przepisy rozdziału 58 k.p.k. jako *lex specialis* wyłączają odpowiednie unormowania kodeksu cywilnego, będące w stosunku do nich *lex generalis*. Trafnie zwraca uwagę A. Bulsiewicz¹¹, że nie zmienia cywilnoprawnej natury omawianych roszczeń fakt umiejscowienia ich wśród norm karnoprocesowych. Obecność wśród norm postępowania karnego świadczy jedynie o tym, że ustawodawca pozostawił w tym wypadku odrębną drogę dla ich dochodzenia, tzn. drogę procesu karnego. Nie jest to zresztą odosobniony przypadek w polskiej procedurze karnej. Wystarczy wspomnieć o procesie adhezyjnym, w którym przedmiotem powództwa jest roszczenie majątkowe (art. 62 i nast. k.p.k.).

Należy także zaznaczyć, że przepis art. 552 k.p.k. ma charakter normy prawnomaterialnej. Twierdzenie to można uzasadnić w ten sposób, że po spełnieniu wymaganych przez ustawę przesłanek poszkodowany ma możliwość wystąpienia na jego podstawie z roszczeniem odszkodowawczym przeciwko państwu. W postępowaniu tym Skarb Państwa i niesłusznie skazany są równorzędnymi podmiotami. Zachodzi pomiędzy nimi klasyczny stosunek obligacyjny, bowiem Skarb Państwa jest podmiotem zobowiązanym do świadczenia, a niesłusznie skazany jest podmiotem mającym wobec niego roszczenie cywilnoprawne o charakterze majątkowym.

W kontekście powyższych rozważań nasuwa się pytanie, jakiego rodzaju odpowiedzialność ponosi państwo w przypadku niesłusznego skazania.

Analiza porównawcza przepisów art. 417 i nast. k.c. z przepisami rozdziału 58 k.p.k. formułuje jednoznaczną odpowiedź. Skarb Państwa odpowiada na zasadzie ryzyka za sam skutek spowodowania niesłusznego skazania bądź też bezzasadnego tymczasowego aresztowania, które jednak muszą rzeczywiście spowodować szkodę majątkową lub niemajątkową (lub obie jednocześnie). Na powstanie roszczenia odszkodowawczego nie ma wpływu istnienie winy po stronie organu wymiaru sprawiedliwości i takowe nie musi być wcale udowodniane. Wystarczy stwierdzenie samego faktu niesłusznego skazania.

R. Longchamps de Bérier już w 1948 r. zwrócił uwagę, że odpowiedzialność państwa oparta została na zasadzie szczególnego ryzyka,

¹¹ A. Bulsiewicz, *op. cit.*, s. 888.

ujętego trochę inaczej niż w kodeksie cywilnym¹². Państwo nie może się zwolnić od odpowiedzialności, wykazując winę osoby trzeciej, za której czyny nie odpowiada, np. fałszywych zeznań świadka, nierzetelnej opinii biegłego czy nawet sędziego, który wydał wyrok skazujący w okolicznościach wskazujących jednoznacznie na brak winy oskarżonego. Nie mogłoby się również zwolnić od odpowiedzialności, jeżeli hipotetycznie niesłuszne skazanie byłoby spowodowane siłą wyższą.

A. Szpunar podkreśla natomiast, że przyjęcie modelu odpowiedzialności Skarbu Państwa na zasadzie ryzyka, w przypadku uregulowań art. 552 i nast. k.p.k., ma na celu gwarancje praw obywatelskich, które są tutaj *ratio legis*. Autor dodaje, że „w tej materii istnieje obiektywna odpowiedzialność za szkody (także niemajątkowe), jakich doznała jednostka w związku z nieprawidłowościami w działalności funkcjonariuszy państwowych. Dlatego na pierwszy plan wysuwa się motyw ochrony dóbr osobistych poszkodowanego. Tym tłumaczy się okoliczność, że przepisy art. 552 i nast. nie wymieniają winy funkcjonariusza jako przesłanki żądania odszkodowania”¹³. Z przyjęciem w tym wypadku odpowiedzialności na zasadzie ryzyka zgodne są całkowicie poglądy wyrażane także w piśmiennictwie karnistycznym¹⁴, jak również zapatrywania judykatury wyrażone np. w uchwale SN z dnia 15 września 1999 r.¹⁵

Należy wyraźnie zaznaczyć, że Skarb Państwa zabezpieczył swoje interesy poprzez umieszczenie w rozdziale 58 k.p.k. przepisu art. 557, który nie miał swego odpowiednika w kodeksie postępowania karnego z 1969 r. Artykuł 557 § 1 brzmi następująco: „[w] razie naprawienia szkody oraz zadośćuczynienia za krzywdę, Skarb Państwa ma roszczenie zwrotne do osób, które swoim bezprawnym działaniem spowodowały niesłuszne skazanie, zastosowanie środka zabezpieczającego, niewłaściwie niesłuszne tymczasowe aresztowanie lub zatrzymanie”.

Przepis ten przyznaje wyraźnie państwu roszczenie zwrotne od osób, które możemy określić jako „bezpośrednich sprawców szkody”. A więc

¹² R. Longchamps de Bérier, *Zobowiązania*, Poznań 1948, s. 285.

¹³ A. Szpunar, *Zadośćuczynienie za szkodę niemajątkową*, Bydgoszcz 1999, s. 237.

¹⁴ Np. T. Grzegorzczak, J. Tyłman, *Polskie postępowanie karne*, Warszawa 1999, s. 805.

¹⁵ Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 15 września 1999 r., www.sn.pl

będą to organy procesowe: sąd, prokurator, policja, które bezprawnym działaniem spowodowały pozbawienie kogoś wolności. Przykładem może być bezprawne zastosowanie przez sędziego aresztu tymczasowego albo bezprawne uzyskanie dowodów (np. wymuszenie przez funkcjonariusza policji albo straży granicznej za pomocą siły nieprawdziwych zeznań świadka), które były niezgodne z prawdą i stały się podstawą do niesłusznego aresztowania czy też skazania.

Zgodnie z art. 557 § 2 k.p.k., omawiane powództwo regresowe może wytoczyć w postępowaniu cywilnym prokurator albo inny organ powołany do reprezentowania Skarbu Państwa. „Jeśli prokurator nie dopatry się podstaw do wytoczenia powództwa, wydaje w tej kwestii postanowienie i zawiadamia uprawniony organ”. S. Waltoś zaznaczył, że każde odszkodowanie, które zostało zasądzone na podstawie przepisów art. 552 i nast. k.p.k., „musi pociągnąć za sobą sprawdzenie przez prokuratora czy zachodzi podstawa do roszczenia regresowego”¹⁶. Właściwym trybem jest tutaj tylko tryb procesu cywilnego. Skarb Państwa, żądając regresu, jest zmuszony do wykazania, że naprawienie szkody oraz zadośćuczynienie za krzywdę rzeczywiście nastąpiło. Ponadto, że niesłuszne skazanie nastąpiło na skutek bezprawnego działania danej osoby, a więc udowodnić związek przyczynowy. Jako reprezentanci Skarbu Państwa mogą wystąpić w tym postępowaniu dwa podmioty: prokurator i organ uprawniony do reprezentowania Skarbu Państwa (Prokurator Generalny¹⁷). Jednak jedynie na prokuratora ustawa nałożyła obowiązek wydania postanowienia o niedopatrzaniu się podstaw do wytoczenia powództwa. Prokurator jest zobowiązany do powiadomienia o tym organ powołany do reprezentowania Skarbu Państwa. Postanowienie to jest niezaskarżalne. „Uprawniony organ może wówczas, mimo tego, wytoczyć powództwo; może to jednak uczynić także nie czekając na decyzję prokuratora w tej materii, jak również przyłączyć się do procesu wytoczonego przez prokuratora na zasadach wskazanych w k.p.c.”¹⁸

Ustalono już, że roszczenie o odszkodowanie za niesłuszne skazanie jest roszczeniem cywilnym. Dochodzi się go w trybie procesu karnego

¹⁶ S. Waltoś, *Proces karny. Zarys systemu*, Warszawa 2002, s. 557.

¹⁷ S. Waltoś, *op. cit.*, s. 557.

¹⁸ T. Grzegorzczak, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Kraków 2001, s. 1281.

i tylko w tym sensie instytucja ta jest karnoprocesowa. Jednak wciąż można jeszcze słyszeć głosy przeciwne, wskazujące na publicznoprawny charakter omawianego roszczenia. Te anachroniczne, moim zdaniem, poglądy znów powołują się na usytuowanie tychże przepisów w kodeksie postępowania karnego oraz na to, że postępowanie stanowi dalszy ciąg sprawy karnej, zakończonej prawomocnym orzeczeniem¹⁹. Powyższe tezy nie wytrzymują krytyki i są raczej odosobnione w zapatrywaniach doktryny. Dla przykładu, W. Daszkiewicz już dawno zwrócił uwagę, że w tym wypadku wspólnym mianownikiem ze sprawą karną jest tylko to, że poprzednia sprawa karna stała się przyczyną powstania roszczenia cywilnego, stanowiącego przedmiot sporu w postępowaniu odszkodowawczym. Tylko to uzasadnia w tego rodzaju sprawach właściwość sądu karnego oraz zastosowanie norm postępowania karnego²⁰. A. Bulsiewicz podkreśla dodatkowo, że przyjęcie przez ustawodawcę takiego rozwiązania nie zmienia absolutnie cywilistycznego charakteru roszczeń. Fakt, że niesłusznie skazany może domagać się odszkodowania tylko na drodze procesu karnego nie musi prowadzić do twierdzenia, iż chodzi tu o realizację publicznoprawnego obowiązku odszkodowawczego od Skarbu Państwa²¹. A. Szpunar uzupełnia krytykę, mówiąc: „należy odrzucić pogląd głoszony przez niektórych przedstawicieli nauki prawa karnego na temat charakteru postępowania w sprawie o odszkodowanie. Postępowanie to nie jest dalszym ciągiem procesu karnego. Ma ono całkowicie samodzielny charakter.”²²

W ostatnim czasie wszelkie wątpliwości rozwiązało postanowienie SN z dnia 28 czerwca 2001 r.²³ Sąd Najwyższy stwierdził w jego sentencji: „[p]rzekazywanie przez sądy powołane do orzekania w sprawach karnych na drogę procesu cywilnego spraw o odszkodowanie za niesłuszne skazanie, tymczasowe aresztowanie, o których mowa w rozdziale 58

¹⁹ R. Kmieciak, *O charakterze prawnym terminu z art. 489 k.p.k. – inaczej*, [w:] *Z cywilnego prawa materialnego i procesowego*, pod red. M. Szawczuka, Lublin 1988.

²⁰ W. Daszkiewicz, *Kumulacja ról obrońcy i pełnomocnika w procesie karnym*, Palestra 1968, nr 3, s. 57.

²¹ A. Bulsiewicz, *Problemy kodyfikacji prawa karnego*, [w:] *Księga ku czci prof. M. Cieślaka*, Kraków 1993, s. 566.

²² A. Szpunar, *op. cit.*, s. 237.

²³ OSNKW 2001, nr 9-10, poz. 84.

k.p.k., nie może być uzasadnione wyłącznie tym, że roszczenie ma charakter cywilnoprawny, gdyż istotą tego postępowania jest właśnie rozpoznawanie roszczeń dotyczących cywilnoprawnej odpowiedzialności Skarbu Państwa”. W uzasadnieniu tego postanowienia SN zaaprobował przedstawione wyżej poglądy doktryny, potwierdzając ostatecznie cywilnoprawny charakter roszczeń odszkodowawczych za niesłuszne skazanie (i tymczasowe aresztowanie) oraz wskazał jako właściwą i wyłączną do ich dochodzenia drogę – drogę procesu karnego. W dalszej części uzasadnienia tego postanowienia jasno określono, kiedy dopuszczalny jest tryb cywilnoprosesowy, a mianowicie wtedy tylko, „gdy niemożliwe jest rozpoznanie (sprawy) na drodze procesu karnego”.

W tym miejscu należy rozstrzygnąć, w jakich sytuacjach będzie to miało miejsce. A wiele takich przykładów dostarcza nam zarówno judykatura, jak i przedstawiciele doktryny.

Na podstawie przepisów kodeksu postępowania cywilnego, przed sądem cywilnym poszkodowany przez niesłuszne skazanie będzie dochodził naprawienia szkody w następujących przypadkach:

1) w razie omawianego wcześniej, dochodzonego przez Skarb Państwa roszczenia regresowego od bezpośredniego sprawcy szkody (niesłusznego skazania),

2) w razie niesłusznego skazania obwinionego w postępowaniu w sprawach o wykroczenia, zgodnie z wyrokiem SN z dnia 13 września 1978 r.²⁴, zachowującym nadal swą aktualność, jak stwierdzono w uzasadnieniu przytoczonego wcześniej postanowienia SN z dnia 28 czerwca 2001 r.,

3) w wypadkach rozstrzygania o skutkach prawnych niewykonania lub nienależytego wykonania przez Skarb Państwa zobowiązań (art. 471 i nast. k.c.), które wynikają z tytułu odszkodowań prawomocnie zasądzonych na podstawie przepisów zawartych w dawnym rozdziale 50 k.p.k. z 1969 r., zgodnie z postanowieniem SN z dnia 28 kwietnia 1992 r.²⁵, które zachowało nadal aktualność w świetle obecnego stanu prawnego,

4) w wypadkach dochodzenia zwrotu mienia i przedmiotów bądź ich równowartości, co zostało przewidziane w przepisie art. 10 ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób

²⁴ OSPiKA 1979, nr 7-8, poz. 140.

²⁵ OSNKW 1992, nr 11-12, poz. 82.

represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu państwa polskiego, zgodnie z uchwałą składu siedmiu sędziów SN z dnia 2 lipca 1992 r.²⁶,

5) w przypadku niedopuszczalnych metod przesłuchania, nielegalnego przeszukania pomieszczenia, bezprawnego zabezpieczenia majątkowego i wszelkich nieprawidłowości, jakich dopuszczono się wobec osoby pozbawionej wolności (w toku postępowania przygotowawczego czy też w toku wykonywania kary pozbawienia wolności), a które spowodowały poważny uszczerbek na zdrowiu oskarżonego (jego kalectwo bądź inwalidztwo), jednakże tylko w wypadku, kiedy skazanie (także tymczasowe aresztowanie) było słuszne,

6) w drodze procesu cywilnego, na zasadach ogólnych, mogą występować ze swymi roszczeniami wobec Skarbu Państwa również osoby nie wskazane w art. 556 § 1 k.p.k., który reguluje komu przysługują roszczenia odszkodowawcze w razie śmierci niesłusznie oskarżonego²⁷.

Niesłuszne skazanie jest bardzo poważnym naruszeniem wolności, czyli jednego z najważniejszych dóbr osobistych. Obok tego wystąpi również często naruszenie czci, a zwłaszcza dobrego imienia osoby niesłusznie skazanej. Pozbawienie wolności będzie z pewnością połączone z cierpieniami psychicznymi i nierzadko fizycznymi, a więc naruszeniem zdrowia. Są to dobra osobiste, których ochrona została określona w art. 24 k.c. Jeżeli ich naruszenie było bezprawne (*a contrario* art. 24 § 1 zd. 1 k.c.), pokrzywdzony może żądać zadośćuczynienia pieniężnego i odszkodowania na zasadach ogólnych (art. 24 § 2 k.c.). Trzeba jednak zaznaczyć, że według J. Waszczyńskiego dochodzenie roszczeń z tego tytułu było dopuszczalne na podstawie dawnego art. 487 k.p.k. z 1969 r. na drodze procesu karnego dla poszkodowanych, których rzeczywiście niesłusznie pozbawiono wolności. Jeżeli wyrok skazujący lub tymczasowe aresztowanie były słuszne, to rekompensata za szkody czy zadośćuczynienie za krzywdy, jakie poniosły osoby skazane lub tymczasowo aresztowane na skutek złego traktowania, mogły być dochodzone jedynie na drodze procesu cywilnego²⁸.

²⁶ OSNKW 1992, nr 9-10, poz. 60.

²⁷ T. Grzegorzczak, *op. cit.*, s. 1279.

²⁸ J. Waszczyński, *Odszkodowanie za niesłuszne skazanie lub aresztowanie*, Pałestra 1974, nr 11, s. 106.

Pogląd ten należy, według mnie, uznać za nadal w pełni aktualny.

Reasumując, roszczenia odszkodowawcze z tytułu niesłusznego skazania są bez wątpienia roszczeniami cywilnoprawnymi, dochodzonymi w trybie postępowania karnego, a odpowiedzialność Skarbu Państwa została oparta o zasadę ryzyka.

II. Zakres roszczeń odszkodowawczych

Przepis art. 552 § 1 k.p.k. stanowi, że „oskarżonemu, który w wyniku wznowienia postępowania, kasacji lub stwierdzenia nieważności orzeczenia został uniewinniony lub skazany na łagodniejszą karę, służy od Skarbu Państwa **odszkodowanie za poniesioną szkodę oraz zadośćuczynienie za doznaną krzywdę** [podkreśl. moje – P.C.], wynikłe z wykonania względem niego w całości lub w części kary, której nie powinien być ponieść”. Artykuł 487 § 1 k.p.k. z 1969 r., abstrahując od przesłanek przyznania odszkodowania i zadośćuczynienia, ma co do zakresu roszczeń odszkodowawczych treść niemal identyczną.

Z wykładni gramatycznej przepisu art. 552 § 1 k.p.k. jasno wynika, że ustawodawca dokonał wyraźnego rozróżnienia pomiędzy odszkodowaniem a zadośćuczynieniem. Posługując się w tej pracy terminem „odszkodowanie”, dokonuję pewnego skrótu myślowego, rozumiejąc rekompensatę szkody *sensu largo*. A. Szpunar twierdzi zresztą, że w ogóle w polskim piśmiennictwie cywilistycznym panuje zapatrywanie dotyczące szerokiego ujęcia szkody, obejmujące także uszczerbek niemajątkowy – „uzyskujemy w ten sposób wspólny mianownik dla zjawisk pokrewnych. Termin „szkoda” staje się kategorią nadrzędną”²⁹. Podobne stanowisko zajmuje A. Ohanowicz³⁰, R. Longchamps de Bérier³¹ i Z. Radwański³², a także judykatura³³. Przeciwnikiem tej koncepcji jest m.in.

²⁹ A. Szpunar, *Odszkodowanie za szkodę niemajątkową. Szkoda na mieniu i osobie*, Bydgoszcz 1998, s. 25-26.

³⁰ A. Ohanowicz, J. Górski, *Zarys prawa zobowiązań*, Warszawa 1970, s. 66.

³¹ R. Longchamps de Bérier, *op. cit.*, s. 289.

³² Z. Radwański, *Zadośćuczynienie pieniężne za szkodę niemajątkową*, Poznań 1956, s. 3 i nast.

³³ Uchwała składu siedmiu sędziów SN z dnia 21 listopada 1967 r. (OSP iKA 1968, poz. 234) oraz uchwała Izby Cywilnej SN z dnia 8 grudnia 1973 r. (OSNCP 1974, poz. 145).

W. Warkało³⁴, według którego szkoda może obejmować jedynie uszczerbek majątkowy.

Sprecyzujmy zatem co obejmuje termin „odszkodowanie za poniesioną szkodę”. Odszkodowanie obejmuje naprawienie szkody, czyli uszczerbku zwłaszcza w sferze interesów majątkowych, ale także osobistych poszkodowanego, w ujęciu prawa cywilnego. W sferze majątkowej obejmuje pokrycie poniesionych strat (*damnum emergens*) i utraconych korzyści (*lucrum cessans*)³⁵. Ustawodawca przyjął więc w tym wypadku zasadę pełnego odszkodowania w ujęciu *stricte* cywilistycznym, która została sformułowana w przepisie art. 361 § 2 k.c.: „w powyższych granicach, w braku odmiennego przepisu ustawy lub postanowienia umowy, naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł, oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono”.

Damnum emergens, czyli szkoda rzeczywista, jest to strata, jakiej doznaje mienie poszkodowanego wskutek, w tym wypadku, niesłusznego skazania. Rozumiejąc majątek poszkodowanego jako ogół pasywów i aktywów, szkoda rzeczywista polega na zmniejszeniu aktywów bądź zwiększeniu pasywów (w rachubę wchodzi prawa bezwzględne, np. rzeczowe, jak i prawa względne, zwłaszcza wierzytelności). Krótko mówiąc, poszkodowany staje się uboższy niż był dotychczas, za sprawą powstania ubytków w jego majątku oraz zwiększenia się zadłużenia.

Lucrum cessans zaś jest utratą korzyści, jakich poszkodowany mógł się spodziewać, gdyby mu szkody nie wyrządzono, a więc gdyby nie został niesłusnie pozbawiony wolności³⁶, czyli chodzi tu o brak przyrostu w jego majątku.

Jeżeli chodzi o ustalenie rodzaju i wysokości odszkodowania, to ze względu na przyjęcie w kodeksie postępowania karnego cywilistycznego pojęcia szkody i zadośćuczynienia za krzywdę, a także braku przepisów stanowiących jakieś inne, niecywilistyczne reguły, nie ulega wątpliwości, że sąd dokona tego na podstawie przepisów prawa cywilnego. W grę będą tu wchodziły zwłaszcza przepisy art. 361, 362, 363 § 2, art. 444,

³⁴ W. Warkało, *Odpowiedzialność odszkodowawcza. Funkcje, rodzaje, granice*, Warszawa 1972, s. 125.

³⁵ T. Grzegorzczak, *op. cit.*, s. 1263.

³⁶ W. Czachórski, *Zobowiązania. Zarys wykładu*, Warszawa 2002, s. 97-98.

445, 446, 447 k.c. Sąd, jeśli chodzi o szkodę rzeczywistą, posłuży się metodą dyferencyjną, badając różnicę w stanie majątku przed niesłusznym skazaniem i po odzyskaniu wolności. Miernikiem wartości rzeczy będzie tu, zdaniem W. Czachórskiego³⁷, raczej *pretium commune*, czyli wartość rynkowa określonych dóbr. Tak wynika z przepisu 363 § 2 k.c., chociaż nie jest w pełni wyjaśnione i wolne od kontrowersji, czy sąd nie mógłby wziąć pod uwagę *pretium singulare* (wartość szczególną dla poszkodowanego, z uwagi na szczególnie sposób ich użycia), czy *pretium affectionis* (wartość emocjonalną), określonych składników majątku. Zdaniem A. Szpunara, należy interpretować przepisy art. 361-363 k.c. jako regulacje chroniące przede wszystkim interesy poszkodowanego, a to z kolei przemawia za zastosowaniem metody subiektywnej w ustalaniu zakresu odszkodowania. Metoda ta m.in. przy szkodzie na mieniu każe uwzględniać jako podstawę obliczania odszkodowania szczególną wartość rzeczy dla poszkodowanego, a więc *pretium affectionis* i *pretium singulare*³⁸. Autor jednocześnie wskazuje przypadki, kiedy zastosowanie metody subiektywnej będzie niedopuszczalne (wskazuje np. odszkodowanie dla spedytora w myśl art. 801 k.c. czy odszkodowanie w dziedzinie ubezpieczeń majątkowych, zgodnie z art. 805 i nast. k.c.). W wypadku jednak ustalania omawianego odszkodowania zastosować należy, według mnie, metodę subiektywną, a nie obiektywną.

J. Waszczyński zwraca uwagę, że nie są dopuszczalne jedynie poza pieniężnymi inne formy odszkodowania³⁹. W szczególności chodzi tutaj o podanie do publicznej wiadomości treści wyroku uniewinniającego, które jest wskazane, ale może wystąpić tylko obok odszkodowania w formie pieniężnej. Inną formą takiego pozapieniężnego odszkodowania jest przywrócenie do pracy, dające możliwość ponownego zarobkowania oraz rehabilitację w środowisku. W Kodeksie pracy z dnia 26 czerwca 1974 r. (Dz.U. z 1998 r. Nr 21, poz. 94 z późn. zm.) znajduje się przepis art. 66 § 2, dotyczący niesłusznego, tymczasowego aresztowania, a mianowicie, pracodawca jest zobligowany do ponownego zatrudnienia pracownika, jeżeli pomimo wygaśnięcia umowy o pracę z powodu tymczaso-

³⁷ W. Czachórski, *op. cit.*, s. 101-102.

³⁸ A. Szpunar, *op. cit.*, s. 58-59.

³⁹ J. Waszczyński, *op. cit.*, s. 108.

wego aresztowania (zgodnie z art. 66 § 1 k.p. wygasa z upływem trzech miesięcy) postępowanie karne zostało umorzone lub zapadł wyrok uniewinniający. Warunkiem jest to, aby pracownik zgłosił się do pracy w ciągu siedmiu dni od uprawomocnienia się orzeczenia (art. 66 § 1 *in fine* k.p.). W wyroku z dnia 2 grudnia 1992 r. Sąd Najwyższy przyjął, że: „pracownik przywrócony do pracy na poprzednich warunkach ma prawo domagać się zatrudnienia na tym samym stanowisku pracy, jakie zajmował poprzednio. Nie wystarcza zaś zapewnienie mu pracy na stanowisku równorzędnym”.⁴⁰ Wydaje się, że dopuszczalne jest w tym wypadku zastosowanie wykładni rozszerzającej. Skoro, wnioskując *a minori ad maius*, pracodawca ma obowiązek przywrócenia do pracy niesłusznie tymczasowo aresztowanego, to tym bardziej powinien być zobowiązany do przywrócenia do pracy niesłusznie skazanego. Moim zdaniem, należałoby zgłosić postulat *de lege ferenda*, aby znalazł się w kodeksie pracy odpowiedni przepis, oczywiście, o ile przywrócenie do pracy niesłusznie skazanego jest nadal możliwe, tzn. zakład pracy nie został zlikwidowany ani nie zmienił rodzaju działalności podczas odbywania kary pozbawienia wolności przez niesłusznie skazanego.

Analizując sposób ustalenia odszkodowania za utracone korzyści (*lucrum cessans*), można powiedzieć, że „chodzi o korzyści majątkowe, których poszkodowany nie miał w chwili zdarzenia wyrządzającego szkodę. Korzyści te mógłby jednak osiągnąć w normalnym toku, gdyby nie nastąpiło dane zdarzenie”⁴¹. Rzecz jasna, ustalenia utraconych korzyści sąd dokona w sposób hipotetyczny. Postara się uprawdopodobnić, w jaki sposób ułożyłyby się stosunki majątkowe poszkodowanego, gdyby nie został on pozbawiony wolności. Musi się tutaj kierować zasadami doświadczenia życiowego i ocenić indywidualną sytuację poszkodowanego – jego możliwości zarobkowe i predyspozycje osobiste. Zgodnie z zasadą art. 6 k.c., ciężar udowodnienia utraty korzyści będzie spoczywał na poszkodowanym, który jest zmuszony w tym wypadku wykazać, że nabycie danej korzyści byłoby realne w konkretnej sytuacji. Zwrot utraconych korzyści należy się tylko w granicach adekwatnego związku przyczyn-

⁴⁰ OSNCP 1993, nr 9, poz. 163 z glosą aprobującą B. Wagner (OSP 1994, nr 1, s. 38).

⁴¹ A. Szpunar, *op. cit.*, s. 65.

wego, zgodnie z przepisem art. 361 § 1 i 2 k.c. Należy zgodzić się także z poglądem, że szkoda ewentualna nie podlega naprawieniu⁴², bowiem jest to jedynie utrata jakiejś szansy uzyskania określonej korzyści majątkowej, np. pozbawienie szansy wygrania w konkursie.

W dotychczasowych rozważaniach była mowa o szkodzie na mieniu. Bardzo często jednak niesłuszne pozbawienie wolności pociągnie za sobą szkodę na samej osobie poszkodowanego. Będziemy mieli wówczas do czynienia z majątkową szkodą na osobie. Stanie się tak w przypadku uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia bądź nawet śmierci. Zdaniem Z. Radwańskiego⁴³, „uszkodzenie ciała polega na naruszeniu integralności fizycznej człowieka (np. rany, złamania itp.)”, natomiast rozstrój zdrowia „wyraża się w zakłóceniu funkcjonowania jego organów (np. zatrucie, nerwica itp.)”. Szkody te, mogące być następstwem np. działania współwięźniów albo ogólnej sytuacji i rygoru zakładu karnego, pociągają za sobą szereg kosztów, zgodnie z treścią art. 444 § 1 k.c. Moim zdaniem, w omawianej sytuacji będzie chodzić zazwyczaj o wydatki związane z leczeniem, rekonwalescencją oraz utratą zarobków w okresie leczenia np. nerwicy czy rozstroju zdrowia psychicznego. Z. Radwański wskazuje jeszcze na koszty związane z transportem chorego oraz dojazdem odwiedzających go osób bliskich, a także koszty opieki lekarskiej i pielęgnacji, łącznie ze specjalnym odżywianiem oraz koszty nabycia aparatury usprawniającej, jeśli poszkodowany stał się inwalidą⁴⁴. W myśl art. 444 § 1 *in fine*, gdyby poszkodowany stał się inwalidą na skutek niesłusznego pozbawienia wolności, Skarb Państwa musi z góry wyłożyć sumę potrzebną na koszty przygotowania go do innego zawodu. Tak samo stanie się w przypadku potrzebnych środków na koszty leczenia. W pozostałych sytuacjach wydatki zostaną wyrównane poszkodowanemu dopiero, kiedy je rzeczywiście poniesie.

Odszkodowanie z powyższego tytułu może przybrać również postać renty⁴⁵. Z treści art. 444 § 2 k.c. wynika, że: „jeżeli poszkodowany utracił całkowicie lub częściowo zdolność do pracy zarobkowej albo zwiększył

⁴² W. Czachórski, *op. cit.*, s. 100.

⁴³ Z. Radwański, *Zobowiązania – część ogólna*, Warszawa 1997, s. 203.

⁴⁴ Z. Radwański, *op. cit.*, s. 203.

⁴⁵ J. Waszczyński, *op. cit.*, s. 110.

się jego potrzeby lub zmniejszyły widoki powodzenia na przyszłość, może on żądać od zobowiązanego do naprawienia szkody odpowiedniej renty.”⁴⁶ Zatem roszczenie o rentę przysługuje poszkodowanemu, jeżeli:

1) utracił częściowo zdolność do pracy. Wysokość renty winna wówczas odpowiadać różnicy pomiędzy zarobkami, jakie może w tym czasie rzeczywiście osiągnąć, a tzw. zarobkami hipotetycznymi (tymi, które poszkodowany uzyskałby legalnie, gdyby nie doznał uszkodzenia ciała albo rozstroju zdrowia),

2) utracił całkowicie zdolność do pracy. Wysokość renty powinna odpowiadać wszystkim legalnym zarobkom hipotetycznym poszkodowanego. Renty tej nie może otrzymać osoba, która nie ma zdolności zarobkowej, np. niepełnosprawna czy bardzo wiekowa,

3) zwiększyły się jego potrzeby w związku z niesłusznym pozbawieniem wolności. Renta ta przysługuje niezależnie od renty na pokrycie szkody w związku z utratą zdolności do pracy, dlatego też może się jej domagać także osoba nie mająca zdolności zarobkowej. Przysługuje wtedy, gdy ustalono zwiększone potrzeby poszkodowanego, jak np. stałe koszty lecznicze, specjalną dietę itp., nawet gdyby osoba poszkodowana w rzeczywistości tych kosztów nie ponosiła,

4) zmniejszyły się jego widoki powodzenia na przyszłość. Chodzi tu o taki przypadek, kiedy niesłuszenie pozbawiono wolności osobę, która chciała np. rozpocząć studia wyższe. Została ona tym samym pozbawiona możliwości podniesienia swych kwalifikacji oraz dalszego rozwoju intelektualnego, czyli również zmniejszono jej możliwości zarobkowania,

Wydaje się, że należy uznać za zasadny pogląd, iż renta w szczególnych sytuacjach, gdy wymaga tego interes poszkodowanego przez niesłuszne skazanie, może być przyznana w postaci skapitalizowanej⁴⁶. Zgodnie bowiem z treścią art. 447 k.c., „z ważnych powodów sąd może na żądanie poszkodowanego przyznać mu zamiast renty lub jej części odszkodowanie jednorazowe. Dotyczy to w szczególności wypadku, gdy poszkodowany stał się inwalidą, a przyznanie jednorazowego odszkodowania ułatwi mu wykonywanie nowego zawodu.” Zdaniem M. Safjana⁴⁷,

⁴⁶ J. Waszczyński, j.w.

⁴⁷ M. Safjan, [w:] *Kodeks cywilny*. t. I, *Komentarz*, pod red. K. Pietrzykowskiego, Warszawa 2002, s. 1047.

do ważnych powodów w rozumieniu tego przepisu mogą należeć: wydatki na opłacenie kursów przygotowawczych do nowego zawodu, zmiana miejsca zamieszkania ze względu na możliwość zapewnienia poszkodowanemu stałej opieki ze strony rodziny lub opieki medycznej, wydatki na adaptację pomieszczeń mieszkalnych do stanu inwalidztwa, w jakim znalazł się poszkodowany, albo dokonanie inwestycji na utworzenie nowego warsztatu pracy, dostosowanego do obecnych możliwości poszkodowanego i umożliwiającego mu prowadzenie działalności zarobkowej. Powody te, uzasadniające przyznanie w miejsce renty jednorazowego świadczenia powinny istnieć w chwili orzekania o naprawieniu szkody. Jeśli zaś chodzi o wysokość świadczenia jednorazowego, to jest ono głównie uzależnione od wielkości należnej renty i czasu trwania obowiązku rentowego, przy uwzględnieniu wszelkich okoliczności, w tym przede wszystkim wieku poszkodowanego.

W przypadku niesłusznego pozbawienia wolności, jak już była o tym mowa wcześniej, przysługuje również zadośćuczynienie za doznaną krzywdę. Z uwagi na to, że kodeks postępowania karnego nie zawiera i w tym przypadku żadnych wskazówek co do rozmiarów zadośćuczynienia, należy kierować się zasadami zawartymi w przepisach kodeksu cywilnego. Zgodnie z art. 445 § 1 k.c., „w wypadkach przewidzianych w artykule poprzedzającym (dotyczącym szkody na osobie) sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.” Z kolei przepis art. 445 § 2 mówi, że „przepis powyższy stosuje się również w wypadku pozbawienia wolności.”

A. Szpunar podkreśla, że zadośćuczynienie za doznaną krzywdę przysługuje jedynie bezpośrednio poszkodowanemu⁴⁸. Przepis art. 445 § 1 k.c. stanowi, że zadośćuczynienie przyznaje się w postaci sumy „odpowiedniej”. Pojawia się jednak pytanie, jakie kryteria w ustalaniu tej sumy będą miały najistotniejsze znaczenie. Chodzić tu będzie, z pewnością, o rozmiar naruszonego dobra osobistego (z art. 24 k.c.), a więc z reguły wolności, i dodatkowo, naruszenia czci oraz dobrego imienia poszkodowanego. Sąd przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia powinien wziąć pod uwagę stopień i intensywność cierpień fizycznych oraz psychicznych niesłuszenie

⁴⁸ A. Szpunar, *Zadośćuczynienie za szkodę...*, Bydgoszcz 1999, s. 240.

skazanego, wraz ze wszystkimi okolicznościami towarzyszącymi. W szczególności musi uwzględnić czas pobytu w zakładzie karnym, rodzaj zakładu (np. zamknięty, półotwarty), sposób odbywania kary (tzn. warunki panujące w celi, ilość widzeń, przepustek itd.), upokorzenia i dolegliwości fizyczne związane z osadzeniem oraz stopień rozpowszechnienia wiadomości o pozbawieniu wolności w środowisku skazanego. Zadośćuczynienie stanowi więc rekompensatę za sam fakt pozbawienia wolności. Nie powinno w takim razie służyć naprawieniu szkód majątkowych. Należy także zaznaczyć, że przyznanie ze strony Skarbu Państwa zadośćuczynienia niesłusznie skazanemu jest obligatoryjne i musi być przyznane obok odszkodowania za poniesioną szkodę, co wynika wyraźnie z treści przepisu art. 552 § 1 k.p.k.

Reasumując, odszkodowanie za niesłuszne skazanie obejmuje rekompensatę szkody na mieniu i osobie poszkodowanego oraz obligatoryjne zadośćuczynienie za doznane krzywdy.

W celu uszczegółowienia zagadnień związanych z tym tematem można się posłużyć bogatym orzecznictwem:

1. Zgodnie z treścią postanowienia SN z dnia 22 kwietnia 1974 r.⁴⁹, na ustalanie zadośćuczynienia za krzywdę, przy niesłusznym skazaniu, nie ma wpływu stan majątkowy uprawnionego i fakt jego niepogorszenia. Może natomiast wpłynąć na wysokość odszkodowania, gdy wskazuje na brak szkody.

2. Postanowienie SN z dnia 19 kwietnia 1995 r.⁵⁰ stwierdza, że przy odszkodowaniu dla żołnierza służby zasadniczej trzeba mieć na uwadze nie wysokość żołdu, ale możliwości zarobkowe poszkodowanego.

3. Postanowienie SN z dnia 4 grudnia 1992 r.⁵¹ rozstrzygnęło, że „wysokość utraconych zarobków, stanowiących podstawę do określenia wielkości odszkodowania za okres odbywania kary z tytułu niesłusznego skazania (dawny art. 487 § 1 k.p.k. z 1969 r.), w stosunku do obywatela polskiego należy obliczać nie według dochodów uzyskiwanych przez niego za granicą po nielegalnym opuszczeniu Polski, lecz według dochodów, które uzyskiwałby w kraju na równorzędnym stanowisku pracy”.

⁴⁹ OSNKW 1972, nr 9, poz. 144.

⁵⁰ OSP 1995, nr 12, poz. 253.

⁵¹ OSNKW 1993, nr 5-6, poz. 35.

4. Całkowicie uzasadnione wydaje się twierdzenie T. Grzegorzcyka⁵², że „zdecydowanie należy odrzucić tezę, jakoby przy ustalaniu wysokości odszkodowania winny być uwzględniane trudności finansowe państwa czy też wydatki poniesione na utrzymanie pozbawionego wolności”. Byłoby to całkowitym zaprzeczeniem zasady pełnego odszkodowania za szkodę. A przecież Skarb Państwa w postępowaniu odszkodowawczym jest równorzędnym z poszkodowanym podmiotem, nie może więc być traktowany na specjalnych zasadach.

⁵² T. Grzegorzcyk, *op. cit.*, s. 1264.